

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. ...

Na prowincyi miesięcznie z dwura zową przesyłką 3 kor. 30 h., z jedno razową przesyłką 2 kor. 70 h.

Cena numeru pojedynczego 6 halerczy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenu meratę i inseraty nadawane należy franco do Administracji „Głosu Na rodu”.

ADRES RED.: Ul. św. Tomassa L. 33. Adr. telegr.: „Głos Narodn” Kraków.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu”, ulica św. Tomassa L. 33. — Od miesiąca za wiersz drobny (petit) 20 halerczy, skład tabelaryczny, liśbowy, od wiersza 80 hal. ...

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 18. września. Urzędowo ogłaszają, dnia 17. września 1915 r.

Wschodni teren.

Rosyjanie usiłowali przez kontratak unicestwić działalność naszego wczoraj podanego ataku flankowego na północny wschód od Buczacza, ale zostali odrzućeni.

Nasz ogień działowy zniszczył przy tem nieprzyjacielski opancerzony samochód. Z trzech oficerów załogi zostało dwu zabitych trzeci nieranny został wzięty do niewoli.

Zastępca szefa sztabu gener. von Hoefler, marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 18. września. Wielka główna kwatera ogłasza 17-go września r.

Południowo-wschodni teren.

O wojskach niemieckich nic nowego.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Na południe od Dźwińska osiągnięto drogę Widys — Goduziszki — Komaj.

Widys dziś po zaciętej walce wśród domów zdobyto.

Na północny zachód, na północ i północny wschód od Wilna atak nasz toczył się dalej.

Położenie na wschód od linii Olita — Grodno w istocie niezmienione.

Szczarę przekroczone przy miejscowości tejże nazwy.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Także i tutaj wojska nasze w kilku punktach wymusiły przejście przez Szczarę.

Grupa wojska generała marszałka polnego von Mackensena:

Obszar bagnisty na północ od Pińska oczyszcza się z nieprzyjaciela.

Zachodni teren.

W Szampanii odebrano Francuzom na północny zachód od Perthes atakem dokonany ręcznymi granatami kawałek rowu z najprzedniejszego stanowiska.

Kontratak został odparty.

Naczelne kierownictwo armii.

W Szampanii odebrano Francuzom na północny zachód od Perthes atakem dokonany ręcznymi granatami kawałek rowu z najprzedniejszego stanowiska.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 18. września.

Urzędowo ogłaszają dnia 17. września 1915:

Na froncie tyrolskim odbyły się wczoraj znowu liczne walki działowe.

Popołudniu stał się nieprzyjacielski ogień na płaskowzgórza Lafraun i Vielgereuth gwałtowniejszym.

Dziś po północy zaatakowała silniejsza włoska piechota Monte Coston i nasze stanowiska na północ od tej granicznej góry.

Ataki te zostały wśród znacznych strat po stronie nieprzyjaciela odparte.

Na terenie granicznym Karynty rozwija nieprzyjacielska artyleria, zwłaszcza na teren Tarvisu, żywa działalność. Ta miejscowość, a zwłaszcza tanięszy szpita, był ostrzeliwany przez dalekonośne działa ze stanowiska granicznego w przełęczy Sondogna.

Na froncie Pobręcza znowu nastąpił nieprzyjacielski atak na obszar Fliczu. Kilka ataków nieprzyjaciela odparto. Atoli walki jeszcze nie zostały zakończone.

Dalej od Soczy w dół aż włącznie do przyczółka mostowego Gorycy panował stosunkowo spokój.

Kilka miejscowości na południe od Gorycy i na froncie północno-zachodnim płaskowzgórza Doberdo stało pod żywym nieprzyjacielskim ogniem działowym.

Na zachód od San Martino próby włoskie zbliżenia się, jak zawsze udaremniiono.

Zast. szefa sztabu generalnego v. Hoefler, polny marszałek porucznik.

Pomyślne wyniki ataku.

Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Dzień 14 września przyniósł wielki sukces na froncie Karnicko-julijskim. Po 6-godzinnej walce udało się zająć nieprzyjacielskie stanowiska na wzgórzach na froncie 4 km.

Od 14. bm. w południe w ręku wojsk naszych znajdują się Findennigg-kofel i Cimadepuartis. Te bardzo silnie umocnione stanowiska od początku kampanii znajdowały się w ręku nieprzyjaciela.

Podczas gdy nieprzyjacieli w ciągłych atakach na różnych punktach frontu tylko klęski ponosi, a wszystkie jego ataki zawsze z najeźszymi dlań stratami łanią się w ogniu naszych żołnierzy, jeden tylko dzień, w którym my w jednym miejscu frontu przeszliśmy do ataku, natychmiast przyniósł pełny sukces.

W dniu 14. września popołudniu nieprzyjacieli próbował po uder silnym przygotowaniu przez artylerię wszelkiego kalibru raz jeszcze wykonać atak na nasze stanowiska Vrsic. Atak ten podzielił los ataków poprzednich i wśród ciężkich strat zlamał się w naszym ogniu.

„Eleganckie karty wizytowe”. Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Nasi lotnicy, przelatując ponad góry wysokości na 2000 m. i obsadzone przez nieprzyjaciela, składają odwiedziny Włochom i przynoszą nam stamtąd bardzo cenne wiadomości.

Włochom zaś składają bardzo eleganckie karty wizytowe z ekrazytu i żelaza. Był to czyn pierwszej klasy zarówno pod względem technicznym jak i osobistym, a wszyscy fachowcy dotąd uważali go za niemożliwy.

Jakie trudności były do pokonania, obecnie jeszcze powiedzieć nie można.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.). Doniesienie agencji telegraficznej Milli.

Główna kwatera turecka donosi: Na froncie w Dardanelach nie nastąpiła żadna zmiana. W odcinku Anaforty przeszkodził nam przez nasz ogień działowy obotom fortyfikacyjnym nieprzyjaciela, lo których zabrał się przed naszym frontem na prawem skrzydle.

Nasza artyleria zmusiła do ucieczki nieprzyjacielski torpedowiec, który się chciał zbliżyć do Saslik Burnu.

Nasze baterie nadbrzeżne ostrzeliwały ze skutkiem nieprzyjacielskie stanowiska w okolicy Sed-I-Bar. Jeden z naszych oddziałów rekognoscyjnych wziął pod ogień w nocy na dzień 5 bm. na wybrzeżu kanału Sueskiego o 5 kilometrów na południe od El Kantara, angielski okręt parowy, który przewoził amunicję.

Kompanię nieprzyjacielską oszańcowaną na wybrzeżu tej miejscowości niepokojono przez niespodziewane ataki.

W nocy z dnia 9. na 10. zniszczyła inna patrol wybuchem dynamitowym na wschód od Adsziguel położoną nad kanałem stację radiotelegraficzną.

Na innych frontach nie było żadnej zmiany.

Zatopienie łodzi angielskiej.

Londyn. (T. B.). Admiraltyca podaje do wiadomości: Nieprzyjacieli doniosł, że łódź podwodna angielska E. VII. zatopiona została w Dardanelach i że 3 oficerów i 25 z załogi wzięto do niewoli.

Ponieważ od 4. bm. nie o tej łodzi nie słychać, należy przypuścić, że sprawozdanie nieprzyjacielskie jest prawdziwe.

Straty angielskie w Dardanelach.

Londyn (T. B.). Dnia 16. września. W Izbie gmin oświadczył sekretarz dla wojny, że straty angielskie w Dardanelach zawarte były w ogólnej liczbie strat podanej w Izbie i wynoszą szczegółowo 87,630 żołnierzy w tem 3,874 oficerów.

Z Anglii.

Manchester (T. B.). Londyński korespondent „Manchester Guardian” pisze: Po wtorkowej dyskusji w Izbie niższej odbyły się w kuluarach rozmowy i rokowania, z których wynika, że jeżeli przyjdzie do obowiązku służby wojskowej, to w każdym razie sprawa ta stoi jeszcze na dość dalekim planie.

Zwolennicy tego obowiązku mobilizują swe siły, ale opozycja przeciw niemu w gabinecie i w Izbie niższej jest tak silna, że nawet jeżeli rząd za tem się oświadczy, sprawa nie byłaby załatwiona.

Partya irlandzka i robotnicza stanowczo są przeciwnie.

Trzecia pożyczka wojenna.

Zurych. (T. B.). Według doniesienia „Neue Zuercher Zeitung” z Amsterdamu: Angielski kanclerz skarbu Mac Kenna nawiazal już rokowania z kierownikami wielkich banków w sprawie trzeciej angielskiej pożyczki wojennej.

(Chodzi tu o pożyczkę wewnętrzną w Anglii; rokowania w Ameryce dotyczą o pożyczkę zewnętrzną na pokrycie płatności za środki wojenne, pobrane w Ameryce. Uw. Red.).

Przeciw pożyczce angielsko-francuskiej.

Berlin. (T. B.). Nowojorski korespondent Biu-a Wolffa donosi pod datą dnia 15. września: Kampania przeciw angielsko-francuskiej pożyczce miliardowej zdaje się ogarnąć dzisiaj cały kraj.

Członkowie angielsko-francuskiej komisji finansowej otrzymali listy z pogrózkami, które oddali policji.

Zepeliny.

Amsterdam (T. B.). „Handelsblad” dowiaduje się od jednego z czytelników o następujących szczegółach ataku Zepelina na Londyn: Atak dokonany bombami zapalnymi i wybuchowymi był bardzo groźny.

Między innymi trafiony został budynek, w którym mieści się konsulat holenderski. Dalej omnibus, w którym znajdowało się 5 osób, zdruzgotany został zupełnie koło dworca kolejowego w City. Z domów trafionych bombami zapalnymi wydobyto zwłoki mężczyzny, kobiety i dzieci.

Wśród 106 ofiar znajdował się 4 żołnierzy. Kiedy o godz. 13. min. 55. padła pierwsza bomba działa poczyni strzelać na okręt powietrzny. Publiczność w teatrze została uproszona, aby natychmiast opuścić budynek.

Światła zgaszono. Nigdzie nie przyszło do paniki. Gdy ustawione w rozmaitych punktach miasta reflektory znalazły w powietrzu statek powietrzny, wszystkie reflektory skierowały strzki swych światła na Zepelina, który widoczny był w znacznej wysokości i wyglądał jak aluminiowe cygaro.

Scena ta trwała 10 do 15 minut, poczem publiczność natychmiast uspokoiła. Ulice dotknięte atakiem, natychmiast zamknięto ogrodzeniem z desek.

W dniu następnym aż do niedzieli City przepelnione było ludźmi, którzy przybyli oglądać wyrządzone szkody. Informator „Handelsblad” zapewnia, że przy wszystkich dotychczasowych atakach z powietrza żaden punkt wojskowy nie został trafiony.

Towarzystwa ubezpieczeniowe, przyjmując ubezpieczenie przeciw szkodom wyrządzonym przez Zepeliny są przepelnione.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu” z dnia 18 września 1915.

Dzieło miłości bliźniego.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Reichspost” donosi: Według wiadomości w „Observatore Romano” z d. 15 bm. zwrócił się Ojciec św. do rządu niemieckiego w sprawie jeńców francuskich, użytych do robót w bagniskach pod Neuenkircheu jako odwet za pomieszczenie jeńców niemieckich przez Francuzów w D a h o m e j u.

Obecnie przeniosł rząd francuski jeńców niemieckich do zdrowszych okolic w Afryce północnej, a rząd niemiecki zwinął obóz jeńców w Neuenkircheff.

Rząd niemiecki wystosował do Stolicy Św. podziękowanie za to humanitarne pośrednictwo.

Śmierć kardynała Benedykta Lorenzelli.

Lugano. (T. B.). Kardynał Lorenzelli zmarł w nocy w San Miniato koło Florencyi.

(Zmarły kardynał ur. 1853 r. był profesorem filozofii, a następnie św. teologii w rzymskim Seminarium. Mianowany posłem Stolicy św. w Hadze opuścił katedrę, poczem mianowany został nuncyuszem papieskim w Monachium w r. 1896. W rok później został nuncyuszem papieskim w Paryżu i sprawował ten urząd do 1904 roku tj. do zniesienia konkordatu z Francją. Kardynałem został w 1907 r. Uw. red.).

Odnaczenie Namiestnika Galicyi.

Wiedeń. (T. B.) „Streufflers Militaerblatt” donosi: Cesarz nadał generałowi piechoty Hermanowi von Colard w ponownym uznaniu wybitnych jego zasług w służbie wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Pomnik Piotra Wielkiego zatonał.

Berlin (T. pryw.). „Lokalanzeiger” donosi: Okręt, na którym przewożono usunięty z Rygi pomnik cara Piotra Wielkiego zatonał w zatoce Ryskiej a wraz z nim poszedł na dno Baltyku wspomniany pomnik.

Wybuch w Ocheie.

Londyn. (T. B.) „Daily News” donoszą, że wiadomość o wybuchu w rosyjskiej fabryce amunicyi w Ocheie, który spowodował zniszczenie fabryki, znana już była od kilku tygodni, lecz cenzura nie pozwoliła na jej ogłoszenie.

Trudności usunięte.

Londyn. (T. B.) „Exchange Tel. Company” donosi z Nowego Jorku: „Word” ogłasza rozmowę z niemieckim ambasadorem Bernstorffem, który powiedział, że trudności między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi będą usunięte w ciągu dwóch tygodni.

On i sekretarz stanu Lansing osiągnęli zupełnie porozumienie.

100 mk = 136 kor. - 100 fr. = 125 kor.

Wiedeń. (T. B.) Kurs obrachunkowy dla wyplatu do państwa niemieckiego w drodze pocztowej kasy oszczędności ustalony został aż do dalszego rozporządzenia 100 mk równo 136 K, zaś do Szwajcaryi 100 fr. równo 125 K.

Likwidacja sądów polskich.

Trzydzieści dni trwało sądownictwo polskie w Warszawie, zorganizowane przez Komitet Obywatelski. O likwidacji jego zamieszcza garść szczegółów piśma warszawski z 12 września:

Dziś, w godzinach przedpołudniowych, prezes Trybunału Józef Higersberger oraz sędziowie Trybunału Emil Stanisław Rappaport i Ferdynand Wagner wraz z sekretarzami wydziałów: cywilnego i karnego przekazali władzom sądowym niemieckim wszystkie akta, dokumenty, księgi oraz dokumenty rzeczowe Trybunału, przyczem sporządzono i napisano odpowiedni protokół zdawczo-odbiorczy.

Od dnia dzisiejszego pałac Paca objęty władze sądownie niemieckie.

Według otrzymanych przez wydział sądowy komitetu obywatelskiego informacji, nowe sądy niemieckie skończą sprawy, rozpoczęte przez sądy obywatelskie.

Nowe przepisy w sprawie zmian w organizacji sądowej, ogłoszonej w dniu 21. marca 1915 r. dotyczą głównie zmniejszenia kompetency Trybunału, dalej przewidują możliwość powołania adwokatów przysięgłych na urzędy sędziów okręgowych, oraz członków sądu wyższego, wreszcie obejmują zmienioną redakcyę paragr. 29 o języku. Językiem urzędowym w wszystkich sądach będzie niemiecki i polski.

Wszakże w każdym poszczególnym wypadku stosowanie jednego z tych języków zależnym jest od znajomości tego czy innego języka przez dany komplet sędziący.

Przewodniczącym sądu wyższego jest radca główny sądu ziemskiego, p. Raudohr. On zajmuje się organizacją nowych sądów, oraz w szczególności mianowaniem sędziów. Sąd wyższy (Obergericht) będzie urzędował w Warszawie, a kompetencya jego rozciąga się na całe generał-gubernatorstwo.

Poprzednią siedzibą jego był Kalisz.

Nowe życie — nowa szkoła.

R.1915—16. Nazwanego już pierwszym rokiem nowej doby. Poświęcono mu już wiele uwag i myśli — nawet i u nas. Nie bez powodu. Wojna wywołała przewrót nie tylko w stosunkach życiowych, ogarnęła zmianami nie tylko sferę fizycznego życia naszego, wryła się ona i w serca ludzkie, dosięgła do umysłów naszych.

Zmieniło się lub zmienia się kierunek myśli ludzkich, zmieniają się poglądy i zapartywania na walory życiowe. Uświadomili sobie narody, że w nowej dobie powojennej te tylko zapewnienia sobie trwałe i silny grunt pod nogami, które do walki o życie polityczne i do współzawodnictwa wystąpią najlepiej przygotowane. Przekonały się jednostki — u nas najdotkliwiej — że ten będzie mógł w przyszłości coś znaczyć i będzie silnym, kto się do życia nowego najlepiej przygotowuje.

Wszędzie będzie trzeba rozwijać czynność wzmoczoną; wytworca czy rolnik, ten będzie górą, który więcej niż inni wytworzy, i doskonalszą jakością swej twórczości wykaze. Zmienić się jednak musi przede wszystkim jakość wykształcenia i wychowania tych, co narodem

społeczeństwom przewodzić mają, zmienić się musi tam, gdzie tej zmiany potrzeba, zauważoną i poznana została.

Nie wstydzimy się przyznać, że zmiany owej potrzeba u nas gwałtownie, wszak już się do tej konieczności nawet Szwajcarzy u siebie przyznali.

Szwajcarzy nauczyli się z wojny teźniejszej tego, że koniecznym jest, aby każdy Szwajcar znał wszystkie trzy krajojęzyki: francuski, niemiecki i włoski, by się obywatele tego samego państwa jednego, a narodowości różnej, wzajem dobrze znali i rozumieli.

Przekonał się neutralni Szwajcarzy, że wielu Szwajcarów nie wie, w czym tkwi ich neutralność państwowa i wysulił wniosek, że w szkole zwłaszcza średniej muszą rozszerzyć i pogłębić naukę o prawach i obowiązkach obywatela i państwa.

Młode zatem pokolenie inaczej będzie kształcone niż poprzednie.

O powołaniu i postannietwie pokolenia młodego dał piękne uwagi N. Bemold w sierpniowym zeszyte czasopisma „Oesterreichische Rundschau”.

Ważną także i dla nas czytelnym uwagi: „Przewaga Niemiec, przeciwko której wystąpiła Anglia, spoczywa głównie w poczuciu i świadomości obowiązku.”

Co Anglię, Francuzi i Rosyjanie nazywają pogardliwie pruskim militarystą, a czego się tak lekają, jest tylko rozumieniem powinności. Na dnie Bismarkowego powiedzenia: „My Niemcy boimy się tylko Boga, zresztą nikogo na świecie” leży Kantowe prawo obowiązku.

Będą się tej obowiązkowości uczyć na pewnie i Anglię i Francuzi i Rosyjanie, aby przynajmniej dorównać Niemcom, bo inaczej; zepchnięty z przodownictwa wypadliby nawet ze szeregu pierwszego w swoim czasie.

W tym kierunku kształcone będzie ich pokolenie młode, to basto przyjmie u nich szkoła po wojnie.

Zastanawiają się nad sprawą szkolną i Czesi. Największy i poczynny ich dziennik „Narodni Listy” zarówno w całotygodniowej „Szkołskiej Hludce” jako też w długich artykułach na miejscu nawet nazelnem (np w nr. 252) niezaniebując pouczają społeczeństwo, jakie „idealny przywieście mają szkoły czeskiej po wojnie.

W jednym miejscu (nr. 249) czytamy: „W Czezech szkoła była zawsze źródłem, z którego nasze starsze i młodsze generacje piły świeżą treść wiedzy i poczucia obowiązku.”

Przeto znowu kładziemy silny nacisk na szkołę, która nam w pierwszym rzędzie wychowywać (przedewszystkiem!) i kształcić będzie nowe pokolenie i dlatego znowu uważamy szkołę za podstawę życia i pragniemy, aby w niej i dla niej istniał podstawowy zarys żywego programu czeskiego narodu.

W szkole chcemy przysłać nową generację uczący miłości wszystkiego, co na miłość zasługuje, w szkole chcemy ją uczyć, że nienawiść i zawistę względem drugiego jest złem, w szkole ją chcemy wychować i kształcić w zdrowej obywatelskiej enocie, z jakiej nam zapewne nikt zarzutu zrobić nie może, bo ona naród nasz spaja i przez stulecie prowadzi, bo chcemy być w najprzedniejszych szeregach wiedzy poważanymi i silnymi narodami. To spoczywa w rękach naszego pokolenia w szkole i w domu, w pracowni i na polu, w sklepie i przy stole naukowym i we wszystkim naszym życiu publicznym.

Takimi chcemy i musimy być między narodami monarchii. A do tego nam przedewszystkiem niechaj dopomaga szkoła!

Tu rozumieć należy głównie szkołę średnią. Ona bowiem jest nauczycielką i wychowawczynią inteligencji w narodzie, ona kształci ogólnie, w kierunkach różnych równocześnie, ona zabiera lata najlepsze, jej poświęcać okres życia, w którym i myśli swe i charakter kształtujemy.

Do średniej szkoły w całej ośnowie stosujemy zdanie: dla życia się uczymy, a nie dla szkoły. Wspomnijmy ile to skarg i „smutnych refleksji” na temat naszej t. zw. „galicyjskiej z polskim językiem wykładowym” wypowiedziano, że tyle czasu i słów poświęcono zreformowaniu jej kształcenia (o wiele mniej myślano o jej wychowaniu), nie zapomniałszy utyskiwać Senatowi Wszechniemy naszej nad miernością wychowawców jej — to wszystko jeszcze przed wojną. A czy w tym stanie trwać mielibyśmy dalej, vegetować tak samo i po wojnie? Nie daj Bóg!

Kiedy Szwajcarzy spieszą do dokładniejszego poznania wspólnoty i praw oraz obowiązków obywatelskich, a narody pierwsze w świecie mają się od mocarnego przeciwnika uczyć dokładności w spełnianiu obowiązków, to i nas czeka wszystko tamto, a pewnie i coś więcej jeszcze. To coś więcej otrzymamy, gdy jakość naszej szkoły średniej przedwojennej porównamy z jakością takieżej uczelni obcej z poza naszej zachodniej granicy galicyjskiej.

Różnica powie nam, w czym Europie dopędzić nam trzeba. Emge.

Sprostowanie.

We wczorajszym porannym wydaniu „Głosu Narodu” zaśla pomyłka w napisie ustępu, donoszącego o nowym przeglądzie pospolitaków. Ma być: „Ponowny przegląd 38—42 letnich i 19. 20. i 24. letnich”.

Parowa fabryka biszkoptów pierników i ciastek Stanisław Gurgul

ul. k. Dostawca Dworu — w Jarosławiu.

Zawiadamiam, iż ruch fabryczny podjęty został. Fabryka wyrabia biszkopki herbatniki ciastka do sprzedaży szlakuwej po 4, 8, 10, 20 i więcej halerzy. w kilkunastu odmianach: miodownik, pierniki, cukierki, karmelki, pomadki, banany, marmelady, sok malinowy. Cennika obecnie nie wydaje się. Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie połowy zadatku i zezwolenie na pobranie zaliczki reszty należności.

NOWE WYDAWNICTWA!

Kazania o prasie katolickiej

z przedmową Ks. Dra Ant. Bystronowskiego. Prof. Uniw. Jag. staraniem Zarządu Głównego „Towarzystwa popierania prasy katolickiej”
wydał Ks. JÓZEF MAZUREK.

SPOŁKA WYDAWNICZA POLSKA, Kraków 1915 p.

Str. I—IX + 1—202.

Cena egzemplarza broszurowanego 3.60 Kor., oprawnego w płótno 4.60 Kor.

Można nabyć we wszystkich księgarniach.

Za 80 halerzy 1/4 kila mięsa!

W niżej podanych handlach nabyć można pasztet w tubkach po 80 halerzy t. z.

„HUENEN PASTETE”

który daje tyle pożywienia jak 1/4 kila mięsa wołowego i jest przytem bardzo smaczny i łatwo strawny:

M. Allerhand, Chrześcijańska Spółka Handlowa, L. Dintenfass, M. Dutkiewicz, M. Feiner, A. Grafczyński, Ant. Hawelka, Katolicka Spółka Handlowa, „Laktol”, L. Lewicki, Bracia Rolniccy, M. Statter, A. Teslar, I. Wentzla.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Odbiorców, że **PIWO TARNOWSKIE** z **BROWARU KSIĄŻĄT SANGUSZKÓW** nadeszło już do Krakowa i jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach.

- Józef LANDA i Ska -
Generalna Reprezentacja Browaru Książąt Sanguszków w Tarnowie.

Składy: Kraków — Grzegorzki, ul. H. Żółkiewskiego 1 54. — Biuro zamawiania pl. WW. Świętych 1 II.

Handel artykułów religijnych

pod firmą

STANISŁAW RĄB — Kraków

ul. Sławkowska 1. 4, naprzeciw Hotelu Saskiego.
Poleca po cenach niskich w wielkim wyborze: Kartki, listy polowe, karty do gry, wyroby skórkowe i galanterijne, papiery listowe oraz przybory piśmienne. Posiada również medaliki i akcesoria z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Prześliczna statua

Najśw. Maryi Panny

Niepokalanie Poczętej

1 m. 25 cm. wysoka, z aureolą oświetloną elektrycznie, a także otoczoną dookoła brązowymi liśćmi winogron, w środku których 34 miniaturowych lampek elektrycznych, niezwykła i prawdziwa ozdoba każdego kościoła lub kaplicy — jest do nabycia

w Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie ul. Floryńska L. 1.

CENA 1000 KORON CENA 1000 KORON

Tamże teje wysokości i tegoż wyrobu niezwykle piękna statua

:: **Najśw. Serca Pana Jezusa** ::

CENA 500 KORON. 1573

Wreszcie wielka 170 cm. wysoka, bogato dekorowana

STATUA ŚW. JÓZEFA — Cena 500 Koron.

Zupa kartoflana „HE-KA”

jest trzykrotnie pożywniejszą od rosółu i zastępuje mięso zupełnie.

Do nabycia u następujących firm: M. Dutkiewicz, T. Grafczyński, A. Hawelka, Katol. Spółka handlowa, Laktol, Fr. Lenert i Wentz.

Towarzystwo stolarzy

.. w Kalwarii Zebrzydowskiej ..

tow. zarejstr. z ogr. pr. — poleca własnego wyrobu od najtańszych do najwykwintniejszych oraz wykonuje na zamówienia sypialnie, jadalnie, urzędnia biurowe i szkolne i t. d. według nadesłanych szkiców. — Towar doborowy. Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia wprost do Towarzystwa. Cennik ilustr. na żądanie. — Towarzystwo poszukuje spółników do otwarcia filii w Tarnowie, Rzeszowie N. Sączu. Jasie w sposób bardzo korzystny, oraz kupuje materiały tary: świerk, jodłę, sosnę, modrzew, olchę, jawor, jasion, brzość i t. d.

Lecznica Dra Tarnawskiego w Kosowie

stacya kolejowa Zabłotów za Kołomyją

otwartą została na sezon jesienny, jako pensjonat z leczeniem domowym. Ceny dziennego utrzymania z opieką lekarską 6—10 K. od osoby. 1736

T. CIEŚLIŃSKI

W PRZEMYSŁU 1826

donosi, że piwnice w Przemysłu są asortowane, tak, że cały powiat zapomocą przysłania fur może się zaopatrywać.

Dla P. T. Odbiorców w Galicji zachodniej dla przyspieszenia win beczkowych nadal CIEŚLIŃSKI KALTENLEUTGEBEN.

Większy majątek w Galicji środkowej poszukuje: Inspektora rolniczego z akademickim wykształceniem rolniczym na obszar 3000 morg. 1747

Rzadcę z wyższym wykształceniem rolniczym i odpowiednią wiednią praktyczną.

Gorzelnika któryby zarazem mógł prowadzić kartak parowy. — Adjunkt gospodarczego z ukończoną szkołą rolniczą — Zgłoszenia z od isami świadectw adresować: Dr Kazimierz Wilusz Rzeszów, ul. Zamkowa Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Prywatne gimnazjum realne

W ZAKOPANEM

z prawami szkół publicznych dla klas I—VI otwiera z początkiem roku szkolnego 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazjów klasycznych od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazjum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udzieli Dyrekcya 1654 Gimnazjum w Zakopanem, willa „Podlasie”.

Lampki i baterye elektryczne, kartki polowe, przybory do pisania i rysowania poleca po cenach niskich

Z Ziembicki Kraków. Plac Maryacki L. 2.

Kilka nastele obrazów znanych malarzy polskich okazujmie do nabycia.

Szory i powóz

tanio do sprzedania. Oglądać można codziennie między godz. 2—3. ciał. Kraków—Grzegorzki, ul. Szkolna 54. 1777

Fabryka pieców kaflowych.

Przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe nowe i wszelkiego rodzaju przeróbki i reperacje w Krakowie i na prowincyi. szybko i z gwarancją.

Władysław Wojtyga majstr. katl
Kraków—Zakrzówek. 1661

Chłopiec

14 letni, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej, z ukończoną drugą klasą wydziałową, poszukuje umieszczenia w handlu katolickim, korzennym, jako chłopak-praktykant. Zgłoszenia przyjmujmie: Zarząd polskiej szkoły ludowej T. S. L. w Przywozie (Oderfurt) Morawy. 1772

Cytryny!!

Wyjątkowa okazja!

Sprzedaje się i wysyła za zaliczką; cytryny hiszpańskie typu „Verdelle”, w skrzynkach po 300 lub 360 sztuk — pierwszy gatunek à 35 k., drugi à 32 k. Przy większych zamówieniach, jak 100 paczek, 5% opustu.

Zgłoszenia: 1740

Import-Eksport Dunajewskiego 4.

KSIEGARNIA POLSKA

w Krakowie, ul. Sławkowska 3, dostarcza wszelkie, gdziekolwiek wydane: książki, mapy wszystkich terenów wojny, atlasy, nuty i żurnale z możliwą szybkością.

Staruszka

78-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiegokolwiek, prosi litosćwycich ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, Zwierzyniecka 8, parter.

Cwierz wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU”

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dzwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu” stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materiał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie lamów przy dwurazowym wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlenie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wylaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokim międzynarodowym znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu Narodu”, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikami dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu” najwyższą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wyteżoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!” Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partji i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia

pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą rację istnienia.

Założenie to odbija się w doborze pióritalentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu”. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystronowski, A. Choloniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowiec, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr J. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitariski, Dr Momidowski, Dr J. Muczkowski, Prof. F. Müller, Inż. T. Niedzielski, Red. Witold Noskowski, S. Nowiński, Prof. K. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr M. Studnicki, X. Dr Starowiejski, W. Stroka, Prof. W. Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Woyczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU” rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU” zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU” daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odosłenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.